

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. - Dla odbiorców pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-12 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 25 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Perspektywy wywozu rolniczego.

Ze względu na stopień oddziaływania polityki rolnej na ceny można odróżnić trzy grupy krajów, a mianowicie: 1) kraje, które nie są samowystarczalne, 2) kraje, które nie są samowystarczalne, 3) kraje będące na granicy samowystarczalności. Najwyższe ceny widzimy w krajach, które nie są samowystarczalne. Pomijając Anglię, inne kraje wykazują tem wyższe ceny pszenicy im więcej tego ziarna wypada im przewieźć z zagranicy na potrzeby swojej ludności. Szereg krajów, które nie są samowystarczalne, to Szwajcaria i Norwegia, to znaczy te kraje naszego kontyngentu, w których własne zbiory pszenicy pokrywają nieznacznie tylko część zapotrzebowania. W tych krajach jest bardzo łatwo pod względem technicznym podciągnąć ceny na rynku krajowym do wyższego poziomu od cen światowych, a mianowicie przez operowanie przywozem z pomocą urzędów do popołowich lub zbliżonych do monopolu.

Na drugim krańcu skali mieszczą się kraje wydające wywożące. Im bardziej te kraje zmuszone są do wywozu zagranicę, tem trudniejsze jest tam pod względem technicznym oddziaływanie na żywy kurs cen na płody rolne powyżej poziomu cen światowych. Jedynym środkiem, przy wadzącym tam do tego celu, byłoby premie wywozowe kosztem skarbu państwa, t. j. kosztem świadczeń podatkowych całej ludności kraju. Ale im dany kraj więcej płodów musi wywozić, tem słabsza jest siła podatkowa jego ludności nierolniczej, która musi pokryć na podobne eksperymenty. Tem samym usiłowania, zmierzające do odzwrotowania za pomocą premii wywozowych cen osiągniętych przez rolników na rynku krajowym od cen światowych, zgóry muszą być skazane na niepowodzenie.

Kraje stojące na granicy samowystarczalności stanowią nader ciekawą grupę. Do tej grupy dochodzi z każdym rokiem coraz więcej krajów, a to zarówno krajów przywozowych, jak i krajów wywozowych. Przykładem pod tym względem mogą być trzy kraje środkowej Europy o charakterze mieszanym przemysłowo-rolniczym a mianowicie Polska, Niemcy i Czechosłowacja. Dość długo, zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie światowej, kraje te musiały uzupełniać swoją produkcję rolną importem. Ten stan rzeczy zmienił się do wielostronnych zarządzeń w celu ochrony rolnictwa; zarządzenia te miały być bodźcem do wydatnego powiększenia produkcji rolnej. Kraje te stały się jednak niedaleko od granicy samowystarczalności, każde przeto, chociażby nieznaczne, wzmoczenie produkcji, wystarczało, by kraje te przestały przywozić, a rozpoczęły eksport. Kraje te zależnie od warunków zbiorów podlegają ciągłym wahanom po obu stronach granicy samowystarczalności. Zachodzą przeto pewne różnice między poszczególnymi podkami — żytem, pszenicą, zbożem państwowym, wytworami zwierzęcymi, w mianowicie znaczeniu, że dany kraj może być eksporterem jednego produktu, importerem innego. Naogół zaznacza się dążność do osiągnięcia samowystarczalności odnośnie do takich właśnie płodów, które dotychczas wypadają stale do zagranicy. Również i w innych krajach Europy strzeże się podobną dążność, zwłaszcza w krajach o znacznej uprawie pszenicy, jak: Francja, Italia i Hiszpania, gdzie zbiory z ha są znacznie mniejsze, niż możnaby osiągnąć dzięki korzystnym warunkom klimatycznym. Jakkolwiek kraje te należą do przywozowych, to jednak one dążą do zaprzestania przywozu w tym celu prowadzą politykę wysokich cen, oraz ogólną politykę gospodarczą w kierunku wzmocnienia produkcji. W kra-

jach nadbałtyckich zachodzi również proces wzrostu produkcji i skutkiem tego kraje importujące stają się stopniowo samowystarczalne. Naogół wśród państw europejskich tylko Anglię, Norwegię i Szwajcarię wolno zaliczyć do krajów, które jeszcze długo będą musiały sprowadzać z zagranicy produkty rolne.

Taki stan rzeczy pociąga za sobą daleko idące skutki zarówno dla ustroju rolnego całego świata, jak i dla polityki rolnej poszczególnych krajów Niemca gorzej interesu zarówno w czasach obecnych, jak i w przyszłości, jak produkowanie płodów rolnych na eksport. Zjemy w czasach, kiedy stare prawo Malthusa uległo zupełnemu odwróceniu. Nie ludność zdradza dążność do szybszego wzrostu niż środki żywności, lecz przeciwnie, środki żywności, wykazują możliwość szybszego pomnażania niż liczba ludności. Z tego względu rodzi się konieczność zahamowania gdzieś na świecie wzrostu produkcji rolnej. Tymczasem kraje przywozowe usiłują skłonić swoich rolników do nieograniczania pro-

dukcji, kraje wywożące walczą wszelkimi środkami w celu zdobycia rynku zbytu, a w szczególności posługują się w tej walce premjowaniem wywozu. Ta polityka gospodarza, której bliskiego końca nie da się przewidzieć, musi doprowadzić do tego, że pojemność światowego rynku rolnego po stronie popytu będzie się kurczyć coraz bardziej. Praktycznie rzeczy biorąc można powiedzieć, że dojdzie rychło do tego, że światowy rynek płodów rolnych będzie ograniczony po stronie popytu tylko do rynku angielskiego; ponadto będzie istniało zapotrzebowanie na ziarno pastewne w tych krajach, które zapoatrują Anglię w uszlachetnione produkty zwierzęce, jak Holandia i Danja, wreszcie pozostanie zapotrzebowanie tak szczytowych rynków, jak szwajcarski i norweski, które w małym stopniu wpływają na pojemność rynku rolnego. Na tym ciałym, a prawie wyłącznie przez Anglię reprezentowanym rynku zbytu, pragną umieścić swoje płody rolne kraje południowej Ameryki. Do minja angielskie, Sowiety oraz kraje wschodnio-europejskie. Z tych względów ceny na tym rynku pozostaną długo jeszcze na bardzo niskim poziomie. A. P.

Opór przeciw 40-godz. tygodniowi pracy rolnie

Niepomyślnie horoskopy konferencji genewskiej.

Genewa. — Konferencja dla 40-godzinnego tygodnia pracy kontynuowała dyskusję generalną. Przedstawiciel pracodawców włoskich p. Olivetti, zajął krytyczną i pełną zastrzeżeń stanowiskę wobec ogólnej redukcji czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Mowa p. Olivetti wywołała liczne komentarze w kołach konferencji, ponieważ p. Olivetti przed kilkoma miesiącami na radzie administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy bronił tezy, głoszącej właściwość redukcji czasu pracy do 40 godzin w tygodniu, obecnie zaś przeszedł do obozu opozycyjnego.

Drugim mówcą był delegat pracodawców duńskich Osterstedt, który tym razem przemawiał tylko we własnym imieniu, a nie w imieniu wszystkich pracodawców, zajmując prztem stanowisko bezwzględnie negatywne wobec 40 godzinnego tygodnia pracy i stwierdzając, że naprzód

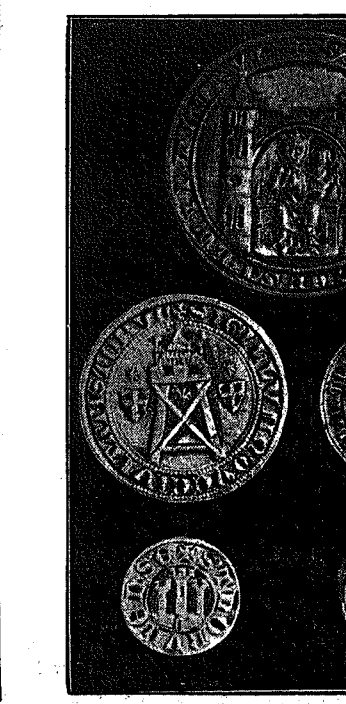
Wczorajsze obrady Sejmu

Projekt ustawy akademickiej odesłany do komisji.

Warszawa. — Porządek dziennej wczorajszej posiedzenia Sejmu obejmował wyłącznie pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw, co w przeważającej części wypadków ogranicza się do formalności odesłania ich do komisji. Wczoraj jednak wśród tych ustaw znalazł się na ostatnim punkcie porządku projekt ministerstwa oświaty o szkołach akademickich, który na długi czas przed wyjściem z pracowni rządowej wywołał wzbурzenie wśród całego kulturalnego społeczeństwa i szereg bardzo poważnych protestów. Wiadomo więc było, że już przy pierwszym czytaniu tej ustawy rozwinię się interesująca dyskusja, to też

galeria sejmowa wypełniła się licznymi publicznością, zaś w sukurs ministrowi oświaty przybyli na posiedzenie prawie wszyscy członkowie rządu. Na początku posiedzenia p. marszałek Świątalski oznajmił, że p. Stefan Starzyński, obecny wiceprezes B. G. K. zrzekł się mandatu. Bez dyskusji odesłano do komisji szereg ustaw ratyfikacyjnych, parę ustaw o zmianie i sprzedaży gruntów państwowych i ustawę o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych prawa własności nieruchomości państwowych.

Przy pierwszym czytaniu noweli do ustawy o uposażeniu urzędników zabrał głos komunistą pos. Rożek i zaczął wykrzykiwać niezwiązane z tematem zarzuty pod adresem władz, policji i t. d. Wywołało to wzbурzenie wśród posłów z BB, którzy otoczyli trybunę, wygrażając mówcy. P. marszałek Świątalski odebrał posłowi Rożkowi głos, a kiedy ten mimo to nie zszedł z trybuny Izba wykluczyła go na przeciąg jednego miesiąca, zaś kilku strażników marszałkowskich wyniosło komunistę z sali. Izba przystąpiła następnie do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zniesieniu sądu apelacyjnego w Toruniu. Projekt ten wywołał na Pomorzu wielkie wzbурzenie, protest Rady Miejskiej Torunia i zrzeszeń gospodarczych, a także zbiorowy memoriał, który przybyła w dniu wczorajszym z Pomorza delegacja złożyła w Sejmie. Rozgoryczeniu ludności pomorskiej z tego powodu dał wyraz pos. Langer (Wyżolenie), następnie zaś zabrał głos przedstawiciel Klubu Narodowego pos. Sacha: „Polityka polska musi się rozwijać pod znakiem Pomorza, gdyż propaganda niemiecka wzmocniła swój atak (granice zachodnie) i w tym właśnie czasie usuwanie z ziemi pomorskiej różnych instytucji wywołuje jak najgorsze wrażenie. Dlatego projekt ustawy zwalczając będziemy w komisji na plenum”. Pos. Tempka (Ch. D.) przyłączył się do tych wszystkich argumentów, wytoczonych przeciw ustawie. Po przemówieniu pos. Pawlaka (NPR) przeciw ustawie, projekt odesłano do ko-



Pieczęcie miasta Torunia. Na zdjęciu podajemy 5 pieczęci miasta Torunia: 1) pieczęć starego miasta Torunia roku 1300 (Matka Boska na tronie), 2) pieczęć nowego miasta Torunia również z czasów około 1300 (Bastion drewniany), 3) pieczęć sekretaria miasta Torunia z XIV wieku z wizerunkiem św. Jana Chrzciciela, 4) pieczęć starego miasta Torunia po złączeniu obu miast starego i nowego z czasów Kazimierza Jagiellończyka t. j. z roku 1470, używana dotąd. (Anoś z tarczą herbowa)

KINO-TEATR „ODEON”
 Ulubieniec Publiczności LILJANA HARVEY,
 HENRY GARAT przed wyjazdem do Hollywood
 wystąpi w swym wielkim filmie na rok 1933
JASNOWŁOSY SEN
 Nad program: **Podatki Dzwig, oraz Dzwig, Kronika Pała.**
 W sobotę 14 o 12, w niedzielę 15 o 12. 0 w por. od-
 będzie się popularna przedświąteczna zabawa
PIEKZO PARYŻA Nad program:
 Kreska 48 groszy. Miejsca w loży 99 groszy.

misji prawniczej.
 Następnie przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o szkołach akademickich.
 Pierwszy zabiera głos poseł Czetwertyński (Klub Narodowy):

„W zbiorowym wystąpieniu rektorów i profesorów wyższych uczelni autorowie mówili najpierw jako oficjalnie zapytani przez rząd, dalej jako wychowawcy młodego człowieka, a wreszcie jako obywateli kraju, z całą dostojną szczerością, z całą znajomością przedmiotu, głosy te stwierdzają, że projekt jest zgubny w swoim zasadniczym ujęciu i nie da się to naprawić żadnymi poprawkami. Przemawiało tu kilkudziesięciu ludzi różnego pokroju, pochodzenia i przekonań, a mimo to uderza niesłychana jednolitość w ich słowach. Czuję w tem synów jednego narodu. Rząd utrzymuje, że dotychczasowa ustawa jest przestarzała, a czyż właśnie praca naszych uczonych, dorobek naukowy polski nie przysparzają nam na zjazdach i zebraniach naukowych chwały i uznania dla polskiego imienia. Takich objawów nie znajdujemy w żadnej innej dziedzinie pracy polskiej. Przed kilku laty oświadczyli mi znakomity uczeń francuski prof. Hanotaux, że z Polaków bije dzwiny czar zarówno u młodzieży jak i starszych, czar ludzi wychowanych w wolności prawdziwej, tej, która sama nadaje sobie dyscyplinę. Takie uznanie zyskuje sobie zagranicą dorobek pracy naukowej polskiej i dorobek stanowisko młodzieży, o czym świadczył fakt, że już poraz trzeci przewodnictwo na międzynarodowych zjazdach organizacji młodzieży powierzono Polakom.

Ustawa z r. 1920 chociaż pospiesznie ułożona okazała swą wartość i dzięki niej życie na uniwersytetach rozrosło się wspaniale. Umiata ona polacykę polską działalność naukową i cywilizacyjną z duchem dzisiejszych czasów.

W uzasadnieniu obecnego projektu ustawy nie czyta się nic o korzyściach jego, natomiast spotwarza się nawet ludzi, którzy nad dawną ustawą pracowali, znanowicie czytamy, że ustawa z r. 1920 zrodziła się w chwili, kiedy wszystkie grupy społeczne myślały tylko o zażegnaniu jaknajwiększej ilości praw? Wygląda to tak, jakby ciała profesorskie, które mają uznanie w kraju i zagranicą myślały tylko o sobie, a nie o tem co jest dobre dla nauki.

W projekcie profesory słusznie widzą „24 pustych miejsc” jak n. p. przepis, że minister ma prawo pewne rzeczy zatwierdzać i to jego pełnomocnictwo zostało przeniesione do artykułów przejściowych.

Parę słów do panów. Na których ciąży odpowiedzialność za uchwalenie tego projektu. W dwóch sprawach nie powinno być zwycięstw: gdy idzie o zasady i gdy idzie o zwycięstwo nad samym sobą. Powiadają panowie, że gdy opozycja nie chce, to ustawa ta przejdzie ponad jej głowami. Obawiam się, że przejdzie ona też ponad sercami polskimi i istotnym interesem Polski!”

Marszałek udzielając głosu pos. Langerowi przypomina mu, aby ograniczył swoje przemówienie do 15 minut.

Pos. Langer (Str. Lud.) twierdzi, że projekt ten niema na celu dalszego rozwoju nauki, lecz podporządkowanie jej władzy administracyjnej. Posłowie ludowi protestują przeciwko temu projektowi jako przeciwko planowanemu zamachowi na wolność nauki polskiej, a walka o wolność nauki jest fragmentem walki o wolność w Polsce.

Pos. Zygmunt Piotrowski (PPS) wywołał, że naukę podporządkuje się ministrowi i odsuwa się ciała ustawodawcze od głosu w szkołach i wyższych uczelniach i łamie się Konstytucję. Profesorowie w swej książce zbiorowej wskazują, że ustawa ta wyda naukę na łup biurokracji i sprowadzi na katedry same miernoty, a czyni się to właśnie w okresie, kiedy Biblioteka Jagiellońska nie może swoich skarbków uchronić od zagłady. Projekt ten jest aktem zemsty politycznej za stanowisko zajęte przez profesorów uniwersytetów w sprawie brzeskiej. To jest polityczna przyczyna wnie-

sięcia tego projektu. Na uniwersytetach połamano silniejszych od was i was też ten sam los czeka.

Pos. Bryła (Ch. D.) krytykuje zasadnicze postanowienia projektu. Ustawa stanie się powodem licznych konfliktów między uczonymi a ministerstwem. Dotychczas wyższa szkoła była ogniskiem tradycji narodowej i wytwórną środków obrony narodowej. Mówca apeluje do większości sejmowej, aby wzięła pod uwagę te ściśle rzeczowe argumenty.

Pos. Stanisław Stronicki: Pierwsza bryła, która się oderwała od bloku.

Pos. Grünbaum (Koło żydowskie): Nie spełniłobyś obowiązku względem niepowieranej naszej młodzieży, gdybyśmy przy tej sposobności nie wskazali również na to, że polskie wszechne dziś nie

Od zyt o polskiem Pomorzu w radio Brytyjskiem

wyłosi przedstawiciel Polski.
 Londyn. — W związku z pomysłem dla Polski załatwieniem znanego zajęcia w radio brytyjskiem, udało się nam uzyskać nowy sukces.

Zarząd radia brytyjskiego chcąc dać Polsce pełną satysfakcję, a zarazem naprawić błąd, jakim było antypolskie przemówienie w noc Sylwestrową, zgodził się aby przedstawiciel Polski wygłosił za pośrednictwem radia brytyjskiego odczyt o polskiem Pomorzu i w ten sposób wobec opinii światowej sprostował fałszywe podstępne propagandy niemieckiej.

Berlin. — Nationalistyczna „Boerser Zig” wyraża niezadowolnienie z powodu powołania interwencji polskiej w Anglii w związku z znanym incydentem radio-

zastępują na to, żeby do nich stosowano też kryteria, które się stosuje do wszystkich innych uniwersytetów. (Wielka wrzawa na prawicy). Głos: To bezcelność!..

Pos. Grünbaum atakuje dalej w prowo kacyjny sposób polskich profesorów, za rzucając im, że nie mają na młodzież wpływu i robią z niej rozbestwiony tłum. (Głos na prawicy: Aj waj, to się panu nie udało!)

Marszałek odsyła projekt do komisji oświatowej, poczem posiedzenie o godz. 18-ej zamknięto. Następnie odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 16-ej. Na porządku obrad znajdzie się m. in. wniosek Klubu Nar. w sprawie nieprzedstawienia Sejmowi do ratyfikacji paktu o nieagresję z Rosją sowiecką.

TELEGRAMY

RZĄD RUMUNSKI PODAŁ SIĘ DO DYMIŚL

Bukareszt. — Stosownie do zapowiedzi, podał się rząd Marciu do dymisji. Maniu oświadczył po wyjściu z pałacu, że król zaproponował mu utworzenie nowego rządu, lecz Maniu odpowiedział, iż może być utworzony tylko rząd na podstawie obecnej narodowo-zarumunistycznej większości parlamentarnej.

Narodowo-zarumunistyczny dyrektoriat partyni wezwał do Bukaresztu. Vajde Voivoda, bawiącego w Klausenburgu. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że Vajda Voivod otrzyma misję utworzenia rządu.

HITLER CHCE ZOSTAĆ MINISTREM REICHSWEHRY.

Berlin. — Hitler w czasie swych konferencji z b. kanclerzem w. Papenem oświadczył, iż gotów jest współpracować z rządem, jeżeli otrzyma dla siebie stanowisko ministra Reichswehry.

Ponadto domaga się Hitler stanowiska ministra spraw wewnętrznych dla którego jest swoich zwolenników. Nie ulega wątpliwości, iż także i to żądanie Hitlera, który do tej pory pragnął stanowiska kanclerza, zostanie prawdopodobnie odrzucone. Dalsze rokowania zostaną podjęte jednak formalnie dopiero po wyniki wyborów na terenie Schaumburg — Lippe, które odbędą się w następnym niedziele. Wychodzi również na jaw, że jeden z przywódców hitlerowskich, który znajduje się w zdecydowanej opozycji do Hitlera, Grzegorz Strasser, przyjęty został przed kilku dniami przez prezydenta Hindenburga.

FIASCO ANTYPOLSKIEJ HECY REWIZJONISTYCZNEJ W BERLINIE.

Berlin. — Przygotowana na środę w Berlinie manifestacja na rzecz przyłączenia Gdańska do Niemiec nie powiodła się.

Samolot akademicki gdańskiego związku lotniczego pod nazwą „Gdańsk pozostał niemiecki”, który wystartował w środę rano do lotu propagandowego ponad 40 miastami niemieckimi, zabłądził we mgłę i nie przybył wcale na lotnisko berlińskie. Tempelhof, gdzie zebrał się liczni przedstawiciele władz, związków i stowarzyszeń ze 120 sztandarami.

Po odwołaniu manifestacji nadeszła wiadomość, że samolot „Gdańsk pozostał niemiecki” z powodu niepogody zawrócił do Słupska i tam wylądował. Termin podjęcia dalszego lotu nie został narazie wyznaczony.

POLUDNIOWA HISPANIA W OGNIU ROZRUCHÓW REWOLUCYJNYCH.

Madryt. — W południowej Hispanii anarchiści dalej usiłovali popełnić akty terroru. W wielu miejscowościach zniszczono archiwa i przerwano połączenia telegraficzne.

W Murcji wykonano napad na tamtejszy

wym. Dziennik przypisuje sukcesowi propagandy polskiej uzyskanie dla przedstawiciela Polski dostępu do radia angielskiego, celem wygłoszenia prelekcji na temat Pomorza polskiego.

Byłoby to tylko — zdaniem dziennika — aktem lojalności(?), gdyby rząd angielski również dopuścił przedstawiciela Niemiec do wypowiedzenia poglądu niemieckiego na temat „korytarza”.

O ile jednak do tego nie dojdzie, rząd niemiecki w odpowiedzi na odczyt polski w radio angielskiem powinienby też za mego dnia za pośrednictwem wszystkich niemieckich stacji radiowych transmitować odczyt niemiecki na temat „korytarza”.

KINO-TEATR „NOWOSCI”
 WSPANIALE 2 PROGRAMY
W ośm u drapaczy chmur
 z uwodzielecia MYRNA LOY
 oraz II Program DOUGLAS FAIRBANKS
 w filmie **ZELAZNA MASKA**

szy magazyn prochu. Żołnierze atakowali.

W Walencji eksplodowały w różnych punktach miasta bomby; jedna kobieta została zabita.

W pewnej wsi koło Cadyksu przyszło do starcia między powstańcami a policją, przyczem 2 policjantów i jeden robotnik zostali zabici.

Także koło Cuenca policjant zastrzelił jednego syndyka.

Koło Salamanka zaatakowały się wzajemnie dwie grupy robotnicze. W czasie starcia 15 osób odniosło rany. W Cadyksie eksplodowały dwie bomby; w fabryce tytoniu i w pałacu biskupim. Wartościowość archiwum w Sanlucar została spalona przez anarchistów. W Sewilli trwa dalej strajk generalny. W Madrycie eksplodowały dwie bomby, nie wyrządzając jednak żadnej szkody.

Mussolini zapowiada koniec kryzysu.

Londyn. — „News Chronicle” ogłasza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, który wyraził przekonanie, że kryzys światowy doszedł obecnie do największego natężenia. Stan ten potrwa około 6 miesięcy. W drugiej połowie obecnego roku Mussolini spodziewa się poprawy.

W tym celu trzy zagadnienia muszą zostać rozwiązane: mianowicie sprawa dużego wojennych, sprawa rozbrojenia i sprawa barjer celnych.

Co się tyczy stosunków pomiędzy Francją i Italią, Mussolini spodziewa się zbliżenia francusko - włoskiego. Mussolini podkreślił bezwzględne pragnienie pokoju, który jest Itali potrzebny dla rekonstrukcji gospodarczej.

Również z Jugosławiją Itali pragnie poprawy obecnych stosunków, które nie są zadowalające, lecz sprawa ta — jego zdaniem — w każdym razie nie zmoczy życia europejskiego, albowiem Włochy w stosunku do Jugosławiji nie mają militarystycznych tendencji.

ZGON GENERALA CZERWINKI.

Praga. — Zmarł tu generał Czerwinka, jeden z głównych organizatorów legionów czeskosłowackich w Rosji, przeżywszy 85 lat.

GWAŁTOWNA BURZA NAD KALIFORNIĄ.

Nowy Jork. — Południowa Kalifornia nawiedziła niezwykle gwałtowna burza, wyrządzając wielkie szkody. Na wybrzeżu liczne łodzie uległy zniszczeniu. 11 ludzi z załóg pancerników amerykańskich zaginęło. Prawdopodobnie zagnani w łodziach na morze, utonęli. W wielu miejscach przyszło do znac-

Zatwierdzona przez Min. W. R. I. O. P.
SZKOŁA MUZYCZNA
 pod dyrekcją
prof. L. WAWRZYNOWICZA
 Ślińska 6.
 przyjmuje zapisy na 2-gie półrocze.
 Nauka gry: fortepianowej, skrzypcowej, organowej, śpiewu i t. d.
 Lekcje swobodne, prywatne, przygotowanie do konserwatorów. Kolokwiał przedmiotów teoretycznych. Naczezytelni wykładowców.
 Kończący otrzymują kwalifikacje zawodowe.

nych powodzi. Na polach naftowych burza obaliła 130 szwytów.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TEATRZE.

Praga. — W południe, podczas próby w niemieckim teatrze załamała się podłoga podium, przyczem dwie osoby odniosły rany ciężkie, dwanaście zaś lekkie.

Wojna chńsko-Japońska

mimo ostrej zimy Japończycy atakują.

Londyn. — Z Tokio donoszą: Wojska japońskie posuwają się dalej w głąb terytorjum chińskiego pomimo ostrej zimy. Oddziały kawalerji japońskiej wspomaga nie przez samoloty, zajęły miasto Czumenkau, położone o 25 kilometrów na północ od Szanghajkuanu. Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że zajmowane obecnie obszary, będące częścią prowincji Dźehol, należą właściwie do Mandżurji. Wojska japońskie prowadzą więc ofensywę przeciwko armji nieprzyjacielskiej, która zajmuje obszar Mandżurji. Zadaniem tyłu operacyjnego jest zmuszenie wojska chińskiego do ustąpienia z prowincji Dźehol, aby w ten sposób oswohodził Mandżurję od armji nieprzyjacielskiej.

GROZNY WZROST RUCHU POWSTANCZEGO W INDIACH.

Londyn. — Z Indji nadchodzą wiadomości, że sytuacja na terenie powstania w Alwarze doznała w ostatnich 48 godzin znacznego zaostrzenia.

Na teren tej prowincji przybywają coraz to nowe transporty wojsk brytyjskich wyposażonych w samoloty niszczyielskie i samochody pancerne.

SPRAWA NOMINACJI WYSOKIEGO KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDANSKU.

Gdańsk. — Według doniesień prasy gdańskiej z Genewy, toczą się obecnie w sekretarjacie Ligi Narodów rozmowy w sprawie nominacji nowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Mandat p. Rostinga, jak wiadomo, upływa z dniem 1 lutego b. r.

Prasa gdańska twierdzi, że w sprawie nominacji Wysokiego Komisarza istnieją duże różnice zdań pomiędzy rządem polskim a rządem angielskim. Rząd angielski pragnąłby na to stanowisko wyznaczyć kandydaturę jednego z angielskich polityków, podczas gdy rząd polski obstaje przy swym zasadniczym stanowisku, że urząd Wysokiego Komisarza może być powierzony tylko przedstawicielowi jednego z państw małych. Prasa gdańska twierdzi, że wobec niemożności uzgodnienia stanowisk obydwu rządów, prawdopodobnym jest przedłużenie mandatu obecnego Wysokiego Komisarza.

Samorząd w komisji sejmowej.

Warszawa. — W Komisji administracyjnej sejmu toczą się dalsze obrady nad rządowym projektem ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego.

Wczoraj od godz. 8-ej rano toczyła się ożywiona rozprawa nad zagadnieniem wyborów pośrednich do rad gminnych.

Posłowie Rymar i Wierczak z Klubu Narodowego wskazywali, że zarówno wprowadzenie na terenie Małopolski Wschodniej gminy zbiorowej która pochłania drobne kolonie polskie, jak też wprowadzenie pośredniego głosowania — nie zabezpieczy — polskiemu żytkowi na tej ziemi należytej reprezentacji w samorządzie.

W dalszej dyskusji przemawiali przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych a także p. wiceminister spraw wewn. Kosak.

Głosami klubu B. B. przyjęto wniosek posła Duchy (BB) w myśl którego radni gminy wybierani będą przez ogół radnych gromadzkich systemem proporcjonalnym. W wyborach uczestniczyć będą także 600 tys. i podolskai.
 Po skończonym głosowaniu pos. Pola-

kiewicz (BB) oświadczył, iż przy układaniu ustawy posłowie z klubu B. B. nie kierowali się motywami wyznaniowymi, grupowymi, ani etnicznymi, lecz chcieli jedynie dać dobrą ustawę dla wszystkich obywateli.

Pos. Wierczak (Kl. Nar.) podniósł, że żywołem najbardziej lojalnym w Małopolsce Wschodniej jest żywiół polski. To też lekceważenie jego interesów nie jest zgodne z interesem państwa. Stojąc na stanowisku jednolitej gminy, zarówno na Polesiu, jak w Wielkopolsce i na Pomorz, autorzy ustawy zlekceważyli prawa, nadane przez Naczelną radę ludową na ziemiach zachodnich, co w dzisiejszych czasach ciągłych ataków na Pomorze może być ze stanowiska państwowego szkodzi. Gdyby Klub Narodowy stał na stanowisku partyjnym, to ustawa nawet mogłaby mu odpowiadać, ale klub widzi, że to, co się wprowadza na Pomorzu i w Wielkopolsce, jest niezgodne z sentymentem tamtejszej ludności i wywołuje coraz większe niezadowolenie. Dowodem tego są ostatnie wybory do sejmików, w których mimo zastosowania swoistych metod, BB. poniosła klęskę. Interes państwa wymaga, aby tak ważna ustawa nie narzucała ludności form, które są jej obce.

Dalsze obrady toczyć się będą po południu.

WICEMIN. SZEMBEK W RZYMIE.

Warszawa. — Jednym z celów podróży wiceministra Szembeka do Monachium i Rzymu jest podobno załatwienie sprawy nominacji biskupa połowego. W tej kwestii p. Szembek miał konferencję w Monachium z kardynałem, w Rzymie zaś poruszył ją na audjencji u Ojca św.

P. Szembek ma również zbadać sprawy placówek rzymskich, na których jak widać domo przewidywane są zmiany personalne, przyczem nie jest wyłączone, iż ambasador przy Kwirynale będzie mianowany sam p. Szembek, który miał placówkę rzymską otrzymać jeszcze w końcu 1925 roku.

Co do stanowiska ambasadora przy Watykanie, po p. Władysławie Skrzyńskim, jakoby desygnowanym do Paryża, w Warszawie jest już wyznaczony ministerstwo kandydatura senatora hr. Jerzego Potockiego.

Komisja przyjęła budżet Min. Sprawiedliwości w drugim czytaniu.

Warszawa. — Pod koniec środowego posiedzenia komisji budżetowej zabrał głos pos. Bilak (Klub Ukr.), który krytykuje nową ustawę karną, procedurę czynną itd. Zasadnicza wada kodeksu karnego jest — zdaniem mówcy — to, że nie wprowadza on pojęcia przestępstwa politycznego i że utrzymuje karę śmierci. Ustawa o prawie egzekucyjnym wprowadza instytucję komorników, najgorszy spadek po zaborze rosyjskim. Pos. Bilak skarży się, że do służby w sądownictwie prokuraturze i więziennictwie nie przyjmują się niemal zupełnie Ukraińców.

Gródek Jagielloński — mówi pos. Bilak — miał wyraźne tło polityczne, stwierdził to prasa ukraińska, również i „Dziło”, chociaż dziś przedpołudniem jeden z panów posłów twierdził inaczej.

Pos. Seydler: Ale „Dziło” potępilo zbrodnię gródecką.

Pos. Niedziałkowski: Całe społeczeństwo ukraińskie ją potępilo.

Pos. Zahajkiewicz: Tak jest.

Pos. Rybka: Jeżeli potępilo, niechże nie placze.

Pos. Zahajkiewicz: Placze nad zniekształceniem tła.

Pos. Bilak: Szubienica nie rozwiąże żadnego problemu politycznego. P. ministerstwo odpowiedzialności ponosi odpowiedzialność za całość sądownictwa doroznego, jest więc również odpowiedzialnym za wyrok lwowski i jego wykonanie.

Pos. Rozmarin przypomina konieczność szybkiego opracowania kodeksu cywilnego. Skarży się na powolność wymiaru sprawiedliwości. Mówca krytykuje wprowadzenie instytucji komorników w Małopolsce.

W dziedzinie konfliktów prasowych panuje chaos i nikt nie wie, za co są stosowane i kto o nich decyduje, czy władza administracyjna, czy prokurator. To, co skonfliktowano we Lwowie, swobodnie ukazuje się w Krakowie, we Lwowie skonfliktowano nawet dwa artykuły „Gazety Polskiej” (Pos. Burda: No, widzi pan?).

Pos. Rozmarin: Ale dlaczego w War-

z Guznowskich Sabina Iwanicka
Po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 12-go stycznia 1933 roku, przeżywszy lat 25.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Chłopińskiego 158 na cmentarz św. Rocha nastąpi w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 3 po poł.
Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i żyjących pozostałych w nieutulonym żalu
Mat z synem, rodzice i rodzina.

szawie coś jest dozwolone, a we Lwowie uznane za szkodliwe dla państwa? (Pos. Burda: To musiał konfiskować jakiś Endeck. Wesolość).

Pos. Rozmarin: Chcemy wiedzieć, kto o tem decyduje i za co się konfiskuje.

Po przemówieniach pos. Burdy i Rymara zabrał głos minister sprawiedliwości Michałowski który wygłosił dłuższą mowę, poczem dyskusję zamknął. W głosowaniu przyjęto budżet ministerstwa w drugim czytaniu ze zmianami referenta.

Dalsze zwolnienia za kaucją w aferze szpiegowskiej.

Warszawa. — Donosiliśmy swego czasu o sensacyjnej aferze szpiegowskiej, w związku z którą byli aresztowani dyskontar warszawski Sobol, jego piękna pasierbica Stela Filarowa, handlarz mebli Felerling, sędzia-asesor z Łodzi Kuźmicki, oraz skazany następnie przez sąd dorozny na 15 lat więzienia dyrygent z Gdańska Teplicki. Sobol przed kilku tygodniami został zwolniony z więzienia za wielką kaucją hipoteczną. Obecnie została również zwolniona pasterka jego, Stela Filarowa. Po długich staraniach obrońcy Filarowej adw. Mieczysława Goldsteina, sędzia śledczy Witumski po naradzie z prokuratorem sądu apelacyjnego p. Rudnickim zdecydował zwolnić Filarową z więzienia do sprawy za kaucją hipoteczną w wysokości 100 tys. złotych. Rodzina aresztowanej zawczasu przygotowała wszystkie formalności, tak że po upływie godziny sędzia wydał nakaz zwolnienia. Wkrótce potem Filarowa została zwolniona i w towarzystwie oczekujących na przed więzieniem krewnych udała się do mieszkania ojczyma swego Sobola przy ul. Długiej 9.

Afera, w związku z którą Filarowa była aresztowana, załączona bardzo szerokie kregi. Filarowa została aresztowana po tem, gdy kilkakrotnie odbywała podróże z Warszawy do Sopotów i z powrotem. Była to jedna z większych afer szpiegowskich zlikwidowanych w ostatnich czasach. W więzieniu w związku z tą sprawą przebywa jeszcze kilka osób.

SKRYTOBÓJCZY ZAMACH NA ŚWIADKA W PROCESIE BIŁASA I DANYLSZYNIA.

Lwów. — Donoszą z Mikołajowa (Małopolska wschodnia), że onegdaj w nocy niewykryci dotąd zbrodniarze — oddali przez okno do chaty Wasyla Jaciowa

kilka strzałów, które na szczęście nikogo nie zraniły. W czasie natychmiastowych dochodzeń policyjnych aresztowano dwóch podejrzanych osobników, którzy zostali po 24 godzinach wypuszczeni na wolność z powodu wykazania alibi.

Na zarządzenie starostwa żydaczowskiego, gmina weryńska utrzymuje od tego czasu wartę przy domu Jaciowa, który był, jak wiadomo, jednym z klasycznych świadków oskarżenia przeciw sprawcom napaści na pocztę w Gródku Jagiellońskim. On właśnie agnoskował w Biłasie tego, który uciekając przez las weryński natknął się nań. Kiedy Biłas, któremu Jaciow zastąpił drogę, skierował doń rewolwer, Jaciow uderzył go w rękę tak silnie, że broń wypadła mu z ręki.

SĄDY DORAŻNE DLA WOJSKOWYCH

Warszawa. — W ostatnich dniach wprowadzone zostały sądy dorażne dla wojskowych na terenie D. O. K. w Toruniu i Brześciu. Jak wiadomo, sądy dorażne wojskowe obowiązują już na terenie D. O. K. Warszawa i Łódź.

AREZTOWANIE KOMITETU STRAJKOWEGO PRACOWNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH.

Warszawa. — W sytuacji strajkowej pracowników ubezpieczeniowych zaszedł incydent, który wpłynął bardzo ujemnie na pomyslnie załatwienie ich sprawy. Odbywały się bowiem ostatnio pertraktacje zarówno z dyrekcją, jak i z min. pracy, w których pomyslny wynik dla strajkujących zdawał się być pewny.

W czwartek jednak pobity został inż. Bochner, udający się do pracy w biurach towarzystwa „Generali”, oraz pewien zupełnie przypadkowo interesant, który z gnacchu tego wychodził. Dwa te fakty nie tylko nie wpłynęły ujemnie na przebieg rokowań, ale spowodowały interwencję władz bezpieczeństwa.

Aresztowano mianowicie prezydium komitetu strajkowego, oraz d-żę Prawina, d-żę Adolfa Frydmana i Emila Tenta, ba, i pracowników tow. „Riunione”, zwolnionych w dniu 31 grudnia ub. r. i nie przyjętych na nowo do pracy, oraz członkinię tego komitetu p. Maliniak z tow. „Generali”.

Aresztowanie tłumaczy się tem, iż komitet odpowiedzialny jest za akty terroru. W godzinach wieczornych wszyscy aresztowani zostali zwolnieni.

Sprawa ich jednak została przekazana prokuratorowi, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

nieograniczony w celu powołania kilku eszce innych świadków z Częstochowy.

— **Powtórzenie „Jaselek” w sali Strazy.** Na ogólne żądanie publiczności została ponownie pięknie Betlejem Polskie przez Koło dramatyczne przy Strazy Ogniowej w dniu 15 stycznia nieodwołalnie po raz ostatni.

W niedzielę wystąpią z nowymi, pełnymi dowcipu kupletami, ulubienicy publiczności: dziad i żyd. Na wyróżnienie zasługujące czyn zarządu Koła, który zebrane na sali przez „dziada” pieniądze ofiarował na bezrobotnych.

Początek przedstawienia o godz. 5-ej m. 30 po poł. Bilety w cenie od 49 gr. do 1 zł. 49 gr. można nabywać w dniu przedstawienia od godz. 12-ej w południe przy kasie.

— **Ile było dziś stopni mrozu?** W dzisiejszy piątek w nocy i rano termometr wskazywał 14 stopni mrozu. Ponieważ jednak barometr w dalszym ciągu idzie do góry, spodziewać się należy, że mroz będzie się wzmacniał i potrwa kilka, a może i kilkanaście dni.

Dowiedziemy się również, że temperatura w Zakopanem w nocy wynosi co dziennie od kilku dni 16—18 stopni, w dzień za to temperatura ciepła sięga do 12 stopni.

— **Choinka w szkole p. St. Ligęzówny.** W dzisiejszą sobotę o godz. 3-ej po poł. w szkole p. St. Ligęzówny (Al. Kościuszki 8) odbędzie się zabawa dla dzieci p.n. Choinka, uroczona popisami dzieci szkolnych. Ruchliwa zawsze dyrektorka szkoły dokłada wszelkich starań, by zgromadzona na zabawie dziatwa i tym razem dobrze się ubawiła, w tym celu przygotowano moc przeróżnych atrakcji i miłych niespodzianek m. in. dzieci będą miały możliwość urzecz oryginalnie obmyśloną szopkę krakowską, wnoszącą wiele śmiechu i radości.

Na miejscu bufet. — Bilety po 50 gr.

— **Wieczornica Związku Techników Polskich.** W sobotę, dn. 21 b. m., o godz. 21-ej Związek Techników Polskich w Częstochowie urządza w salonach T-wa Przysiółki Francji, Aleja nr. 26, wieczór towarzyski, uroczony tańcami, brydżem i t. p. Wejście tylko za zaproszeniami.

— **O racjonalne rozmieszczenie posterunków pogotowia drogowego.** Ministerstwo komunikacji wydało do urzędów wojewódzkich okólnik w sprawie racjonalnego rozmieszczenia posterunków pogotowia drogowego. Inspekcja zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, organizującego pogotowie drogowe, wykażała bowiem, że w niektórych miejscowościach, rzadko uczęszczanych przez autobusy i samochody, sieć tych posterunków jest zbyt gęsta, natomiast na odciśkach o dużym ruchu ilość ich jest za mała.

Ministerstwo komunikacji poleciło urzędom wojewódzkim ewentualnie przeprowadzenie posterunków pogotowia drogowego, celem przystosowania ich do rzeczywistych potrzeb ruchu.

— **Wzrost bezrobocia o 10.994 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 7 b. m. wyniosła ogółem 231.239 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 10.994 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wraz z okragiem wynosiła 20.845 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 706 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi wzrosła w ciągu tygodnia o 3.608 osób i wyniosła 37.035 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wyniosła 76.509 osób, t. j. o 1.000 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

— **Z życia II-go SMPZ.** przy par. św. Zygmunta. Dnia 6 stycznia b. d. o godz. 10-ej rano staraniem II-go Stow. Młodz. Polsk. Żeńskiej przy par. św. Zygmunta w Częstochowie została otwarta wystawa całokształtu pracy za 1932 r. W obecności ks. patrona L. Kaczmarzyka, pań z patronatu oraz druchen, otwarcia dokonał ks. prałat Fr. Mirecki, zachęcając druchny do dalszej pracy. Po rozpoczęciu niu tem ks. patron L. Kaczmarzyk wyraził podziękowanie ks. prałatowi za opiekę i pomoc, jakimi otacza SMP. Potem odbyło się zwiędzanie wystawy, na którą złożyły się przeróżne roboty druchen, jak również graficzne przedstawienie pracy całego Stow., jak i pracy poszczególnych sekcji.

— **Sprawa o zdemolowanie lokalu częst. PPS. w sądzie apelacyjnym.** Jak donosiliśmy, w ub. czwartek na wokandyce sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa o zdemolowanie lokalu PPS. w Częstochowie. Rozprawa miała szereg bardzo ciekawych epizodów. Obrona oskarżonych: Gładysza, Porady i Szukalskiego w osobach wybitnych przedstawicieli palestry warszawskiej, ostro starła się z oskarżycielami prywatnymi, którzy występowali z ramienia PPS. jako strony poszkodowane. Sąd po przesłuchaniu kilku nowych świadków zarządził na wniosek adwokata, Dreszera odroczenie rozprawy na czas

KRONIKA

Sobota 14 STYCZNIA
Dziś — Hilarego b. i d. K.
Jutro — Pawła i pust.
Wschód słońca o godzinie 7.42
Zachód — 16.05
Kalendarzyk historyczny:
Utworzenie rządu tymczasowego w Warszawie w 1807 roku.

— **Inspektor Peché opuszcza Częstochowę.** P. Kazimierz Peché, który od października 1929 r. zajmował stanowisko inspektora szkolnego na powiat częstochowski, na własną prośbę przeniesiony został na stanowisko zastępcy inspektora szkolnego stołecznego miasta Warszawy.

— **Lustracja urzędu gm. Wancorzów.** Onegdaj p. starosta Eustachiewicz odbył lustrację w jednym z największych w powiecie urzędów gminnych Wancorzów, do którego należy niewydzielone miasto Mstów.

Lustracji dokonał osobiście p. starosta przy pomocy inspektora samorządu gminnego p. Szmalia i sekretarza Sejmiku Powiatowego p. Kachelskiego.

— **Nowy budżet miejski.** Preliminarj budżetowy na rok 1933 34 — uzgodniony został z delegatem Banku Gospodarstwa Krajowego p. Mackiewiczem i w dniu 13 b. m. wyłożony będzie do publicznego przeglądu. Budżet wydatków zwyczaj-

nych zamyka się w sumie 3 i pół miliona złotych. Budżet nie zawiera działu wydatków nadzwyczajnych, które w razie potrzeby załatwiane będą w formie budżetów dodatkowych.

Koszt administracji ogólnej, w wydziale wydatków personalnych i rzeczowych, w porównaniu z rokiem 1929 zmniejszony został o 50 proc., a w porównaniu z rokiem poprzednim wydatki personalne Magistratu (upoosażenie pracowników miejskich) zmniejszone zostały o 55 tys. złotych.

Sprawa o zdemolowanie lokalu częst. PPS. w sądzie apelacyjnym.

Jak donosiliśmy, w ub. czwartek na wokandyce sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa o zdemolowanie lokalu PPS. w Częstochowie.

Rozprawa miała szereg bardzo ciekawych epizodów. Obrona oskarżonych: Gładysza, Porady i Szukalskiego w osobach wybitnych przedstawicieli palestry warszawskiej, ostro starła się z oskarżycielami prywatnymi, którzy występowali z ramienia PPS. jako strony poszkodowane.

Sąd po przesłuchaniu kilku nowych świadków zarządził na wniosek adwokata, Dreszera odroczenie rozprawy na czas

Dźwiękowe „GRAND - KINO”

Wallace Beery oraz fenomenalny Jackie Cooper w superfilmie odznaczonym I-szą nagrodą w Ameryce p. t.

CZEMP

Dla młodzieży dozwolone.

czystości te poprzedziło złożenie życzeń przez druchną J. Moczygiebiankę ks. patronowi Kaczmarzykowi. Po złożeniu życzeń i po deklamacji druchny J. Miynarskiej obecny ks. prałat Mirecki rozpoczął chwilę lamania się opłatkiem. Drch. przeska J. Wojtalówna w imieniu druchny podziękowała za przybycie wszystkim obecnym. Na zakończenie uroczystości przybył ks. sekretarz generały Zygmunt Lipa, który, zwiedzwszy wystawę, zachęcał również druchny do pracy w SMP. Po odśpiewaniu przez druchny „Hej do apelu”, kilku kolę i piosenek wesółych uroczystość zakończono. Miły i pogodny nastrój, jaki cechował tę uroczystość, pozostanie długo w pamięci obecnych. Ob.

Ograniczenie pracy domowej uczniów. Naczelne władze szkolne opracowały nowy plan nauczania w szkołach średnich, który w specjalnym okólniku podany będzie do wiadomości dyrekcjom szkół, celem bezwzględniego zrealizowania. Plan ten przewiduje reformę w dziedzinie pracy domowej młodzieży. Na ko nieczność tej reformy zwracali już od dłuższego czasu uwagę lekarze szkolni, stwierdzając, że młodzież zbyt przeciążona jest odrabianiem lekcji w domu, co niekorzystnie wpływa na stan zdrowia uczniów.

Według nowych zarządzeń, główna część nauki ma się odbywać w szkole, a uczniom nie wolno zadawać do odrabiania w domu lekcji według podręcznika, jak to bywało: „odtąd — dotąd”. Cała nowa lekcja musi być dokładnie przerobiona w klasie tak, by nauka do mowa ucznia ograniczyła się tylko do powtórzenia opracowanego już w szkole materiału, lub, co najwyżej, do wykonania pewnych ćwiczeń według poznanych i wykonanych w czasie lekcji wzorów. Zadawanie lekcji do domu musi być tak ułożone, by ich odrabianie nie zabierało więcej czasu uczniowi, jak dwie godziny.

Choroby zakaźne w Polsce. Jak wy nika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia, w okresie tygodniowym od 25 do 31 grudnia ub. r. zanotowano na terenie całego państwa 340 przypadków duru brzusznego, 55 duru osutkowego, 10 czerwoni, 400 płochny, 429 błonicy, 8 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 757 odr, 90 róży, 57 krztuśca, 17 gorączki popołudniowej, 1 włośnicy, oraz 1 twardziela.

W okresie tym zaobserwowano spadek liczby przypadków duru brzusznego, płochnicy i błonicy.

Noce dyżury aptek. W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujałkowski — ul. Kościuszki nr. 37

Obława policyjna na węglokradów. W tych dniach, na terenie linii kolejowych, Biała — Wieluń, dokonano obławy na złodziei węglowych.

Ogółem przeprowadzono 47 rewizji, u których podejrzanych osób, u których odebrano około 100 ton węgla, skradzione go z pociągów.

Niezwykły wypadek pociągu pod Piotrkowem.

Jeden z podróżnych, przybyły wczoraj pociągiem warszawskim, który ze stolicy wyjechał po południu, opowiadał o niezwykłym wypadku, jaki spotkał ten pociąg około godziny 7-ej wieczorem nieda leko stacji Piotrków.

Na torze, którym szedł pociąg, leżał porozumiony przez niewykrytych na razie sprawców wielki zwal dźwut, który w razie najechania na niego rozpędzonego pociągu pośpiesznego mógł spowodować poważną katastrofę. Na szczęście dla liczących pasażerów jadących tym pociągiem maszynista zauważył w porę te przeszkodę i pociąg zahamował. Część dźwutu zaplątała się około kół lokomotywy, powodując jedynie wstrząs pociągu i lekkie karambole pasażerów w przedziałach. Po usunięciu poszarpanego dźwutu pociąg ruszył w dalszą drogę unikając na

szczęście poważniejszych następstw tego wypadku.

Według przypuszczeń personelu kolejowego, dźwut ten został zrzucony przez złodziei kolejowych z jakiegoś pociągu towarowego, albo też była to przeszkoda przygotowana przez nich dla jakiegoś innego pociągu towarowego.

Pożar przy ul. Dobrej. W nocy z czwartku na piątek o godz. 12-ej i pół w domu nr. 21 przy ul. Dobrej powstał pożar od przepalonej w przewodzie kominowym belki drewnianej, który w zarodku stłumiony został przez przybyłe pogotowie Straży.

Straty od powstałego pożaru nie byłyby zbyt wielkie, gdyby nie zawalenie się sufitu, który w trakcie gaszenia ognia runął na niższe piętro. Wypadku z ludźmi nie było.

Dopóty dźban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie. W dniu wczorajszym o godz. 6 rano zatrzymany został przez policjanta niejakiego Kurzyckiego Adam (Aleja Wolności 43), który niósł w worku mięso i słoninę. Jak ustalono mięso to, jak i słonina pochodziło z kradzieży na szkole Józefy Wronskiej (Targowa 5), dokonywane systematycznie przez zatrzymanego Kurzyckiego, Henryka Kowalczyka, brata jego Jana (Bratnia 3) i Langę Romanę (Targowa 5). Mięso i słoninę wagi 12 kg. oddano prawej właścicielce.

Czego nie ukradł pod Nr. 12 to uczył pod Nr. 27. Niebelski Efraim (Stary Rynek 12) zameldował policji, że nieznaną sprawca dostał się na strych jego domu w celu kradzieży naczyń kuchennych lecz nie nic skradł, natomiast s. Irzykowska Agnieszka (Stary Rynek 27) zameldowała, że prawdopodobnie ci sami złoczyńcy skradli jej ze strychu bieliznę wart. 7 zł

Ujęcie oszustów

którzy płacili fałszywymi 5-złotówkami.

Od dłuższego czasu na peryferiach na szego miasta żerowali sprytni oszuści, pu szcując w obieg fałszywe 5-złotówki. Ofiara oszustów padali przeważnie wieśniacy, przybywający do miasta na targ. Oszuści kupowali produkty wiejskie, płacąc za nie oczywiście fałszywymi monetami, poczem opuszczali rynek.

Ciągłe żaalenia poszkodowanych osób, zgłaszane policji, wczoraj znalazły swój kres. Pełniący dyżur na Nowym Ryнку funkcjonariusz P. P. zatrzymał dwu podejrzanych osobników, którymi okazali się mieszkańcy Zawodzia: Józef Patyk i Rotbard Mendel. Przeprowadzona rewizja dała pozytywny wynik: przy oszustach znaleziono kilka fałszywych 5-złotówek, które skonfiskowano.

Sprawców przekazano sądowi grodzkiemu.

Zatrzymano także w dniu wczorajszym Hendę Rajchównę, zam. na Dębju, która usiłowała puścić w obieg fałszywą monetę 10-złotową w sklepie Garbarskiego.

Pieniądże oddadł do banku, biżuterię do lombardu. — Pukiewicz Maria (Warszawska 109) zameldowała policji, że z mieszkanka za pomocą dobranej kiu cza, mieszanymi sprawcy skradli jej różną garderobę, bieliznę i biżuterję wartości 350 zł. i 150 zł. gotówki.

TEATR „ODEON” wyświetla znakomity, pełen humoru i sentymentu film pt. „Jasnowłosy sen”. Jest to ostatni film europejski przemijającej Liljany Harvey przed jej wyjazdem do Hollywood. Gra też ona tutaj rolę sprytnego dziewczątka, małej akrobatki cyrkowej, która marzy o karierze „gwiazdy” filmowej w Hollywood. Narazie jednak zostaje przygnięta przez dwóch młodych wesółych chłopców, czyszcicieli okien z zawodu, którzy poza miastem wybudowali sobie willę... ze starych wagonów kolejowych, a dla Jou-Jou nabył z oszczędności trzeci wagon, salonowy. Dwaj przyjaciele rozpoczynają teraz zawziętą rywalizację o serduszek Jou-Jou, dochodzi do konfliktów niemal dramatycznych, to też poczciwe dziewczątka, znalazłszy się w trudnej sytuacji, wyboru między dwiema naraz propozycjami małżeństwa i nie chcąc próżnie ostatecznie przyjąć, wynosi się pokrzywemu z „willi”, tembardziej, że trochę piosenkami i tańcami, a trochę łzami do tała istotnie uzyskać „engagement” o potentata filmowego z Ameryki. Alłści rzecz w zakończeniu przybrała nieoczekiwany obrót. Pomyślowy i piękny jest sen Jou-Jou o fantastycznej podróży do Hollywood pociągiem po dachach domów, górach i po dnie Oceanu, iluzje są zdjecia na wycieczkę zamiejskiej. Zwłania i ład-

DZWIĘKOWE „GRAND - KINO”

W sobotę 14 stycznia o godz. 12.30 w poł. w niedzielę 15 stycznia o godz. 12.30 w pot. znakomita komedia nagr. na konkursie śmiechu p. t.

FLIP I FLAP W LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ

oraz Dodatkł dźwiękowe „Foxy” i P. A. T' 49 gr. Wszystkie krzesła 49 gr. Łoże 99 gr. 49 gr.

niutka L. Harvey w popisowej roli potrafiła roztoczyć wszystkie uroki swego ta lentu, wdzięku i zalotności, świetnie tańczy i miłotko śpiewa, zwłaszcza w scenie przed „królem Hollywood”. Sekundą jej godnie H. Garat i P. Brasseur. Piosenka, dźwięk i obraz spletają się w harmonijną całość. — Nad program tygodnik dźwiękowy i pierwsza kronika dźwiękowa PAT-a, nader udatna i mocąca współ zawodniczy z tygodnikami Paramountu czy Foxy.

Kronika sportowa.

Młody bokser wagi ciężkiej Jutkowiak, stał się w ciągu paru godzin bohaterem bokserkiego Paryża. Zastąpił on bowiem w ostatniej chwili swego chorego kolegę doskonałego Pawlaczyka i stanął do walki z wielokrotnym Schmidtem, ważącym 88 kg, a więc cięższym o 17 kg. (!) i dwie kategorii. Nikt nie wierzył w zwycięstwo Polaka i zakłady stały 100:1. Przez pierwsze 5 rund Schmidt miał istotnie przewagę, potem jednak Jutkowiak ruszył do ataku i wkrótce Francuz był zupełnie oszołomiony a dwa razy gong uratował go od nokautu. Jutkowiak wygrał mecz ogromną przewagą punktów i zdobył sobie wielką sławę w Paryżu.

Hokej na lodzie. — Hokej na lodzie nieomal beniaminek sportów w Polsce. Wiele, bardzo wiele jeździ na łyżwach, jakże niewiele uprawia grę w hokeja. To samo porównanie można zrobić z pływaniem; wielu pływa, a garstka uprawia grę w piłkę wodną (waterpolo). Nie można n.p. powiedzieć, że wielu posiada piłkę lub kopie ją, a nie gra w piłkę nożną. Albo że dużo osób biegnie lub skacze, a mało staje do zawodów. Jeździ wielu jeździ na łyżwach, to i tak samo wielu powinno grywać w hokeja. Zależy to jedynie od stworzenia i dania łyżwiarzom warunków do uprawiania tej gry. Nadaje się ona dla wszystkich, a w pierwszym rzędzie dla młodości szkolnej. Hokeistów należy przygotowywać od dziecka. Pozostom hokeja w miejscach stanicznych czasach obmyślony. Wyczerpała się siła gwarancji, gwarantującej, niema. Zwrócić uwagę, wyłącznie na reprezentację, a nie przygotowywano podłoża do rozwoju wszcz.

Ostatnie wiadomości.

HITLER GDZI SIĘ ZE STRASSEREM Berlin. 13.1. — „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że w czwartek doszło do spotkania między Hitlerem a G. Strasserem. Spotkanie miało miejsce na terenie małego państwa Lippe. Była to pierwsza próba pogodzenia dwóch poróżnionych przywódców partii nar.-socjalistycznej.

Koncert Paderewskiego

WZBUDZIŁ W LONDYNIE NIEBYWAŁY ENTUZJAZM.

London. 13.1. — Wczoraj wieczorem w przepelnionej sali Albert Hall odbył się koncert Ignacego Paderewskiego, urządzony pod protektoratem angielskiej pary królewskiej, na dochód kasy zapomogowej muzyków angielskich. Na koncercie było zgłór 8.000 słuchaczy, którzy entuzjastycznie oklaskiwali polskiego mistrza, nie pozwalając mu opuścić estrady, tak, iż poza programem Paderewski grał jeszcze 40 minut.

Dzisiejsza prasa angielska poświęca wiele miejsca koncertowi, wyrażając podziw dla genialnego polskiego artysty i podkreślając jego piękny gest w ofiarowaniu całego dochodu dla kasy zapomogowej muzyków.

Ambasador Skirmunt wyda dziś na cześć Paderewskiego obiad, w którym udział weźmie min. spr. zagr. sir Simon.

Paderewski jutro wyjedzie do Paryża, potem do Cherbourg, skąd 18 b. m. odplynie do Ameryki.

HITLEROWY AUSTRIJACZY WŁAMYWACZAMI.

Wiedeń, 13.1. — Z Linzu donoszą, że w nocy z 6 na 7 grudnia ub. r. dokonano włamania do biura Heimwehry w Steyregg w Górnej Austrii i skradziono wiele materiałów wojskowych. Obecnie udao się wytrypić sprawców. Są to młodzi ludzie w liczbie 7-miu, w tem studenci, wszyscy członkowie partii nar.-socialistycznej. Wśród nich jeden obywatel niemiecki Teichman.

ŚNIEGI NA POGRANICZU POLSKO-SOWIECKIM.

Włno, 13.1. — Z Mołodeczna donoszą, że na pograniczu polsko-sowieckim spadły wielkie śniegi. Zasypane są stranic polskie i sowieckie. Grupa kilku wieśniaków, która w dn. 10 b. m. udao się do lasu po drzewo, nie mogła się wydostać z powrotem z zasp śnieżnych i dopiero wczoraj wyratowana została przez specjalną ekspedycję żołnierzy na nartach.

Ruch rewolucyjny ZNOW SIĘ WZMAGA W HISPANII. 50-CIU ZABIYCHYCH W BITWIE POLICJI Z REWOLUCJONISTAMI.

Paryż, 13.1. — Z Madrytu donoszą, że w hiszpańskich wiosec Casas Viejas doszło do ostrego starcia między anarchistami a policją. Rewolucjonisci, którzy przybyli z pobliskich miast, ogłosili we wsi ustrój komunistyczny i zamierzali założyć główną kwatery rewolucji. Celem zabezpieczenia się, rewolucjonisci wykopalili na drogach prowadzących do wioski głębokie fosy. Policja mimo to dotarła do wsi i zaatakowała wzburzony tłum o raz spaliła dom z kwatery rewolucjonistów. W wyniku starcia padło 50-ciu zabitych i rannych.

W Madrycie rewolucjonisci podpallili jeden z kościółów. W jednym z wiozień zaś wybuchł bunt. Więźniowie zamknęli dozorców w celach i zniszczyli urządzenie 150 cel, poczem usiłowali podpalić gmach więzienia, czemu jednak przeszkodziło.

Pod Valencją rewolucjonisci zerwali szyny kolejowe, skutkiem czego wykoleił się pociąg. Wypadku z ludźmi nie było.

W Grenadzie rewolucjonisci podłożyli pod jeden z gmachów publicznych kilka bomb, które, eksplodując, zniszczyły cały budynek.

Władze w całej Hiszpanii starają się opanować wrzenie rewolucyjne.

Dzieci z Przedzółka Nr. 4 k. p. p. i Opłuka Rodzicielska skłata młodzież Szan. Dyk. tab. „Peltzer” serdecznie podziękowała za bezinteresowne oddanie sali na uroczystość choinkową w dn. 17.XI-32.

OFIARY.

Sąd Pracy w sprawie Marii Puszciewicz przeciwko Gustawowi Gotajner składa zł. 10 po Polskiej Macierzy Szkolnej ofiarowane przez Gustawę Gotajner.

Nabożeństwa Prawosławne

przy ul. Jasnej odbędą się w sobotę dnia 14-go stycznia o godz. 6 i pół wiecz. w niedzielę 15-go stycznia o godz. 10 i pół rano

ZARZĄD.

Table with 2 columns: POKÓJ and SIEROTA. POKÓJ: przy rodzinie dla inteligentnego pana... POKÓJ: z oddzielnym wejściem do wynajęcia... 5 POKOI: z kuchnią, systemem korytarzowym... 3 POKOJE: z kuchnią do wynajęcia... STANCJA: dla uczennic na przystępnych warunkach... STANCJA: dla młodzieży... POSZUKUJE SIĘ: młodego praktykanta do prac biurowych... STANCJA: dowód osobisty i książkę wojskową... STANCJA: dowód osobisty i książkę wojskową... ZGUBIONO: koleczyki złote z perłami japońskimi... ZGUBIONO: książkę Komunalnej Kasy Oszczędności... ZGUBIONO: dowód osobisty wydany na imię Janyna Turski... ZGUBIONO: dowód osobisty wydany na imię Helena Matek.

EGZAMINY WSTĘPNE GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE.

rozpoczyna dnia 16 stycznia r. b.

Listy do Redakcji

W sprawie żniwek kolejowych dla członków Polsk. Tow. Krajoznawczego.

Szanowny Panie Redaktorze! Wyczytawszy w Pańskim poczytnym piśmie notatkę o żniwkach kolejowych dla członków Pol. Tow. Krajoznaw., uprzejmie proszę o kilka słów wyjaśnień.

Jako długoletni prezes jednego z oddziałów prowincjonalnych Pol. Tow. Kraj., wiem, iż z 33 procent, niżsi korzystać mogą ci członkowie całego P. T. K. (nie zaś poszczególnych oddziałów lokalnych), którzy zapotrzążą się w specjalne legitymacje turystyczne, a nie legitymacje członkowskie, jak z notatką owej wnosić byłoby można.

Prócz tego wiedzieć należy, że wykaz stacji, do których taniżka się stosuje, różni się stacje wyjazdowe i przyjazdowe. Otóż Częstochowa od r. 1931 znajduje się między 45 stacjami wyjazdowymi. Ponieważ dotąd nie znajdowała się w wykazie stacji przyjazdowych, — wyjedźnana niżka zapewne ją tam umieściła. Uważam, że z tem nadzwyczajnym udogodnieniem trzeba byłoby ogół członków P. T. K. dokładnie zaznajomić, co najlepiej uczynić można przez przedrukowanie odpowiedniego komunikatu Rady Głównej P. T. K., zamieszczonego w swoim czasie w „Wiadomościach Krajoznawczo-Turystycznych”.

Z tem wszystkim chciałem się zwrócić do Państwa do tutejszego oddziału Pol. T. Kraj., niestety, wbrew zwyczajom przyjętym w tej organizacji, adresu oddziału nie znalazłem ani na dworcu kolejowym ani w miejscu postoju autobusów dalekobieżnych, ani na rynkach miejscowych, ani na Jasnej Górze. Gdzie zatem ma szukać organizacji ktoś obcy, na krótko do Częstochowy przyjeżdżający?

Proszę przyjąć parę tych słów, szczerą życzliwością do ruchu krajoznawczego podyktowanych.

Z pełnym szacunkiem
Stefan Kotarski.

Pszenica jednolita 26.00—26.50. Owies jednolity 16.00—17.00. Jęczmień na kaszę 13.75—14.25. Groch Victoria z workiem 25.00—30.00. Mąka pszenna luksusowa wmyta 40—50 pr. 43.00—48.00, mąka pszenna 0000 40.00—38.43, mąka żytnia pyłowa I gat. 65—55 pr. 24.00—26.00, mąka żytnia siłkowa II gat. 55 pr. 20.00—21.00.

— Polepszenie koniunktury na rynku zwierząt rzeźnych. Od kilku dni daje się zauważyć na rynku zwierząt rzeźnych wyraźne polepszenie koniunktury. Jak wykazują notowania warszawskiej giełdy mięsnej, ceny zarówno bydła, jak i trzody chlewniej, po niższe do okresu świątecznego, szybko powróciły do normy, wykazując dalszą tendencję wzrostową.

Należy zaznaczyć przytem, że obecna wyższość cen żywności nie jest bynajmniej wynikiem zmniejszonej podaży. Przeciwnie. Podaż zarówno bydła, jak i trzody chlewniej, jest obecnie nawet większą, niż przed świętami. W kołach zainteresowanych utrzymuje się przekonanie, że ceny zwierząt rzeźnych powinny osiągnąć niebawem poziom optymalności.

— Sprzedaż cukru w grudniu. Cukrowe polskie wysłały w grudniu ub. r. na

rynku wewnętrznym 21.640 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 24.173 t. w grudniu 1931, co oznacza spadek o 10,6 proc. Eksport w grudniu 1932 wyniósł 1.477 t., gdy w analogicznym miesiącu poprzedniego roku 11.499 ton.

W pierwszych czterech miesiącach b. kampanji cukrowej t.j. od 1.11 do 31.12 1932 r. sprzedano na rynek wewnętrznym 87.762 ton, wobec 99,899 ton w odpowiednim okresie kampanji poprzedniej czyli o 12,2 proc. mniej. Za granicę wysłano 50.686 ton, a w okresie pierwszych czterech miesięcy kampanji 1931/32 r. 163.284 tonny.

— Spadek konsumcji piwa w roku 1932 W ostatnim miesiącu starego roku sprzedano w Polsce ogółem 86 tys. hektolitrów piwa, wobec 75 tys. w listopadzie ub. r. i 111 tys. w grudniu 1931 r.

W całym roku 1932 browary polskie sprzedały 1.385.000 hl., gdy w r. 1931 — 1.932.000 hl., oznacza to spadek o 28,3%. Zauważać należy, że przemysł browarny, jak cały zespół innych przemysłów przystosował swoją produkcję do skurczonoj zdolności konsumcyjnej rynku i produkuje tylko tyle, ile wynosi faktyczna zapotrzebowanie.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

(Nieużywająca)

W pierwszym dniu ciągnięcia 3-ej klasy 26-aj polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. na Nr. 89585-F.
50.000 zł. na Nr. 46987 122128 142497.
2.000 zł. na Nr. 4417 114145 117814 135858
Po 1.000 zł. na Nr. 16087 31685 78814 115514.
Po 500 zł. na Nr. 53494 53902 73649 80720
101888 111209.

Po 400 zł. na Nr. 8235 22116 31723 49583
41126 46614 56372 73923 78859 101554 109453
12378 142407 147329.

Po 300 zł. na Nr. 9036 12234 11781 12560 15618
30592 30727 40770 51144+ 62998 73360 88301
89078 94859 101889 104302 11197 114893 116172
119671 120827 128664 151416 142116 147932.

Po 250 zł. na Nr. 2614 7672 9452 15262 18223
21812 34438 56543 59570 76965 79461 81253 93856
106791 112385 118897 130158 132985 133880 137278

Po 200 zł. wygrany numery następujące:
39 79 220 49+ 302 637 784 1382 440 718 74 70
891+ 2414 620 824 926 78 3033 179 662 874-+
4117 88 388 417 51 568 743+ 52 56 67 5013 100
40 373+ 40 82 47 500 622 57 67 780 825+ 59 6061
83 175 300 621 870 90 7334 37 800 55 8087+ 241
466 79 80 605 40 76 744 48 802 12 22 9071 213
65 608 10022 161 305 85 567 752 64 74 858 901+
26 11102 370 493 800 689 742 71 890+ 68 965
12048 98 166 230 38 69 441 85 565 601 734 83 937
13148+ 89 323 583 628 716 926 44 14046 185 57
95+ 288 333 434 65 666 719+ 80 899 18066 185 96

260 555 683 900 69 16031 57 172 215 64 70 451
648 823 98 942 17859+ 18286 312 639 41 805 46
19174 532 20028 63 102 464 641 540 91 21035 46
183 289 477 775 958 22094 653 768 91 8704+ 817
23134+ 26 235 408 814 55 24165 391 530 623 89
912 25065 146 211 469 564 602 4 785 339 69 92
26248 452+ 539 637 50 986 27060 165 773 99
28181 224 367 73 460 63 68 29600 316 434 49 79
716 30007 131 210 15 30 688 975 82 31052+ 194
453 862 32392 99 551 739 41 93 876 97 984 97+
33196 201+ 66 91 335 468 682 744 34307 527
35098 279 387 590 605 10+ 840 79 36173 235 57
332 88 657+ 708 846 37143+ 262 65 328 41 438
590 632 745 804.

Przy udziale artystów
pp. Kryńskiej (1) i
Zdzitowieckiego (2).



W pracowni filmowej.
Na zdjęciu naszym widzimy scenę ze skenowania filmowego, nakręcanego przez P. A. T. przy udziale artystów pp. Kryńskiej (1) i Zdzitowieckiego (2).

Kronika handlowa

— Rokowania polsko-gdańskie. Podjęte obecnie w Gdańsku rokowania mają na celu uzgodnienie czynności portów Gdyni i Gdańska, aby uniknąć szkodliwej dla obu portów konkurencji. Sprawa ta łączy się z zagadnieniem t. zw. całkowitej wyższołanki przez Polskę portu gdańskiego. Rokowania te mają doprowadzić do zawarcia układu między Polską a Gdańskiem.

Ponadto poruszoną będzie sprawa uregulowania uprawnień mniejszości polskiej i obywateli polskich na terenie wolnego miasta. Podstawą do dyskusji na ten temat jest wstępne porozumienie, osiągnięte między delegacjami obu stron w Genewie w dniu 26 listopada r. z.

— Polsko-rosyjskie stosunki handlowe. Propozycje sowieckie, umieszczone w planie manufaktur, ograniczają się do sumy 300 tys. rubli, czyli 1.4 mil. złotych a nie 2 mil. zł., cały zaś plan zakupów stromona sowiecka doprowadza do sumy 3 mil. rubli, czyli 14 mil. zł.

Strona polska w „Sowpoltorgu”, dążąc do osiągnięcia porozumienia, zgodziła się zarówno na ulgi dla importu sowieckiego do Polski, jak też i na bardzo poważny kredyt finansowy.

— Wywóz drobiu na rynki angielskie. Jak donoszą z Londynu, w tygodniu przedwzrostowym zatamali się na rynkach angielskich ceny drobiu ze względu na wzmocnioną drowę ze wszystkich krajów eksportujących. Pozostało przytem dość dużo towaru niesprzedanego, które go zapasy ukłokowano w chłodniach, skąd obecnie kupcy sprzedają je po cenach dużo niższych.

W myśl przewidywań sfer interesowanych niepomyślna ta sytuacja na angielskim rynku drobiu skończy się zapewne dopiero pod koniec bieżącego miesiąca, gdy wyprzedaż będą zapasy, nagromadzone w chłodniach.

— Giełda zbożowa. Ceny rynkowe (za 100 kłgr.): Żyto I standard 15.600—16.000.

Z KRAJU.

(—) Bandy bezdomnych dzieci, dokonujące napadów. Ostatnimi czasami zaczęły głośno grać na terenie Warszawy zorganizowane bandy bezdomnych dzieci, których, które dokonywały napadów na przechodniów.

W związku z tem urząd śledczy przeprowadził obławę na mieście. Zatrzymało 20 wyrostków, w tem kilku znanych złodziejasków w wieku lat 16. Zatrzymanych wyrostków przekazano patronatom opieki nad młodocianymi przestępcami.

(—) „Lekcja napadu rabunkowego” uczniom szkoły znowojarskiej. Do sklepu kolonialnego przy ul. Czerniakowskiej nr. 191 w Warszawie wtargnęło 6 osobników, którzy z krzykiem „konfiskujemy towary” zabrali 4 worki kaszy i rzucili się do ucieczki.

Worki były jednak popękane i po drodze kasza rozsypała się, tym sposobem złodzieje pozostawili dokładne ślady, po których policja dotarła do ich kryjówek. Okazało się, że byli to: Stanisław Ziełński, Tadeusz Butowicz, Bolesław Wąsik, Kazimierz Malperski i Józef Chomiński.

Wszyscy oni byli uczniami utworzonej na Powiślu „szkoly złodziejskiej” (!?) i jeden z „profesorów” rozpoczął z nimi zajęcia „praktyczne”.

Wszystkich złodzieiów wraz z „profesorem” osadzono w więzieniu.

Olbryzmia afery w Zarządzie lasów państwowych.

Władze wykryły ostatnio olbryzmia afere w zarządzie lasów państwowych, która naraziła państwo na straty w wysokości przeszło 1 i pół mil. złotych. Jest ona obecnie przedmiotem szczegółowego śledztwa, prowadzonego zarówno w Warszawie, jak i na Wolyniu.

Dyrekcja lasów państwowych sprzedała niejakiemu Girdwoywowi, obywatelowi z kresów i niejakiemu Trubaczekowi z Warszawy, większą partję drewna za 1.600 tys. zł. na specjalnie ulgowych warunkach, albowiem nabywcy zapłacili go wówczas jedynie drobną sumę 60 tys. zł., a na resztę dali kaucję hipoteczną na 2 nieruchomości, mianowicie na place budowlane w Warszawie, na Powązkach. Nabywcy drzewo odebrali i natychmiast je sprzedali zawodowemu handlarzowi Engelmanowi, tym razem jednak za niższą cenę.

Afera wybuchła dopiero w tym momen-

KINO-TEATR „ATLANTIC“
BOHATER KRWAWEJ ARENY
z Carlo Aldinim i Wł. Gajdarow
Il prog. w sfilch szlachetstwow orsz „harcie po Stabie”.

cie, gdy N.T.K. zainteresowała się tą sprawą, badając nieco bliżej, jaką wartość posiada gwarantowana hipoteka, którą zarząd lasów państwowych zgodził się przyjąć jako pokrycie 69 proc. sprzedanego drzewa. I tu okazało się, że niedawno została ona nabyta za 155 tys. zł. i niewiele więcej była warta przyrzecz. Gidwoyowi i Tubaczek zapłacili tylko 15 tys. zł., a za 140 tys. zł. przejęli dług hipoteczny. Dla niezwracania jednak uwagi w Warszawie, akt kupna przeprowadzono w Wilnie. Rozporządzając nieruchomością tak tanio nabytą, zwrócili się obaj do zawodowego pośrednika Janusza Janowskiego, który całą sprawę odpowiednio przeprowadził, za co otrzymał po zakończeniu „transzakcji” 62 tys. zł. Postarał się on o to, że taksator zawodowy Zawadzki fakszyfwe przereczował nieruchomości za 160 tys. zł. na.. 3 mil. zł. Następnie działał jeszcze jako pośrednicj niejacy Czeka i Kozłowski. Wszystkich tych jednak Janowski grubo oszukał, placąc im tylko drobne sumy, lwią część zaś zysków zagarniając dla siebie. Ostatnie skarb państwa poniósł przeszło 1 i pół mil. zł. stratę.

Afera jest tak olbryzmia, że śledztwo potrwa jeszcze 2 miesiące. Wykaże ono jeszcze sporo dalszych sensacyjnych szczegółów.

(—) Koń za 80 groszy. Z powiatu siedzickiego donoszą o wypadku, dosadnie charakteryzującym nędzę drobnych rolników. Mieszkaniec wsi Chojny, gminy Bogumiłów, Kędzierski, znalazł się w trudnej sytuacji materialnej. Chcąc uratować majątek przed licytacją za zaległe podatki postanowił sprzedać dom wraz z inwentarzem i wyjechać za wsie. Onegdaj udał się on konno do Sieradza. Na rynku zaofiarowano mu za konia 1,50 zł. Kędzierski oczywiście nie zgodził się na tę transakcję. Głód jednak, który mu do kłuzął, musiał go do powrotu na rynek, gdzie jednak już nie zastał poprzedniego kupca, wobec czego musiał sprzedać konia innemu handlarzowi za 80 groszy, po to, aby za sumę uzyskaną ze sprzedaży konia zaspokoić głód trzema bułkami, kawałkiem kiełbasy i szklanką herbaty.

Nieście pomoc bezrobotnym!

W robocie dnia 14 stycznia r. w szkole St. Ligęzowskiej Al. Kosciuszki 8 odbyło się doroczne ZABAWA DLA DZIECI pod tytułem
CHOINKA
uczestnicząca wstępnie dala autobusu.
Wnio zrealizacji: B. Brzuchalski.
w celu 60 gr. na pokrycie w kasownicy szkoły
Porządek o godz. 3 po południu

SZKOŁA POWSZECZNA PRYWATNA
ORAZ PRZEDSZKOLE
ST. LIGEZOWSKIE
w Częstochowie, Al. Kosciuszki 8, tel. 186.
przyjmie zapisy dzieci na 2-je półroczno do wszystkich oddziałów
ORAZ PRZEDSZKOLE.
Kancelaria czynna codziennie od g. 8—2 pp.

Ze świata.

(X) Zmierzch miliardów w USA. Ministerstwo skarbu w Waszyngtonie ogłosiło dane statystyczne, z których wynika, że suma wewnętrznych wpływów w USA, zmniejszyła się ostatnio o 13 miliardów dolarów. W r. 1929 liczba osób posiadających co najmniej 1 milion dolarów dochodu rocznego wynosiła 513, w r. 1930 spadła do 150-ciu, w r. 1931 wynosiła już tylko 75 osób. Dochody przemyślni i handlu w r. 1931 określono na sumę około 3 miliardów, gdy tymczasem w r. 1929 wynosiły one 11 i pół miljarda dolarów.

(X) Wysokość długów publicznych w poszczególnych krajach. Szwedzka komisja długów publicznych ogłosiła ostatnio interesujące dane, dotyczące długów publicznych w poszczególnych krajach.

Porównanie pomiędzy krajami skandynewskimi, Wielką Brytanią, Francją, Niemcami i Stanami Zjednoczonymi, w sprawie długu państwowego najmniejszy stosunkowo jest w Finlandji, gdzie wynosi 162 korony na mieszkańca. Następnie idą Niemcy — 167 koron, Szwecja — 300 koron, Dania — 364 kor., Stany Zjednoczone — 507 kor., Norwegia — 540 kor., Francja — 1.681 kor. i wreszcie W. Brytania — 3.015 koron na głowę.

(X) Koszty utrzymania. Przeprowadzona niedawno ankieta Międzynarodowego Biura Pracy o kosztach utrzymania w szeregu miast europejskich w porównaniu z kosztami utrzymania w Detroit dała wysoce ciekawe rezultaty. — Ankieta ta wykazała, że Warszawa w styczniu 1931 r. była jednym z tańszych miast w Europie i koszt utrzymania robotnika był w stosunku do Detroit niższy o 36 proc. Tańszym miastem był jedynie Stambuł, naogół na równi były koszty utrzymania w Antwerpii i Rotterdamie, podczas gdy we wszystkich innych miastach europejskich koszty utrzymania były znacznie wyższe. — Szczegółowe wskaźniki wynosiły: Detroit 100, Berlin 70 — 86, Frankfurt 82 — 89, Kopenhaga 83 — 91, Sztokholm 98 — 104, Helsinki 83, Paryż 80 — 87, Marsylja 75 — 81, Antwerpia 61 — 65, Rotterdam 64 — 67, Manchester 69 — 73, Cork 85, Warszawa 64, Stambuł 57.

(X) Hojny dar znakomitego autora. Znany autor szwedzki dr. Axel Munthe, autor głośnej książki „Książka o San Michele”, przebywa obecnie na Capri. Był on w swoim czasie lekarzem szwedzkiej królowej Wiktorji, a obecnie jest osobi-

stym przyjacielem króla Gustawa V. Ostatnio przesłał on na ręce króla 100.000 koron, które mają być rozdzielone z okazji świąt Bożego Narodzenia pomiędzy ślepych, Laponczyków i... ptaki. Sędziwy pisarz jest już prawie ślepy, żyje w odosobnieniu i otacza wielką opieką ptaki. W liście swym do króla pisze on: „Zylem zbyt długo, aby nie dojść do wniosku, że łatwiej kochać jest zwierzęta, niż ludzi”.

„Co się tyczy moich przyjaciół Laponczyków — pisze dr. Munthe — to sądzę, że najlepiej jest pozostawić te dzieci na tury z ich reniferami w spokoju, nie wtrącać się do nich i opiekować się tylko słabszymi z pośród nich.” — Ofiara dr. Muntha przeznaczona jest dla sędziwych Laponczyków, którzy nie mogą już prowadzić koczowniczego i niebezpiecznego trybu życia.

Więzienie za długi

Anachronizm ustawodawstwa angielskiego.

„Manchester Guardian” poświęcił artykuł kwestii więzienia za długi. Pisze on:

„Ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się, ilu dłużników siedzi w więzieniu. Nie znaleźlibyśmy ich ani w Szkocji, ani we Francji, ani w Niemczech, gdzie zniesiono ten rodzaj kary, ale istnieje ona w kraju, który zwykle się nazywał krajem pozostawiania wolności.

W początkach grudnia r. ub. Izba Lordów prowadziła dyskusję na ten temat z wynikiem równającym się zeru. Zainteresowanie tą kwestją było żadne. Lord kanclerz zwrócił uwagę na fakt, że liczba dłużników osadzonych w więzieniu jest minimalna, gdyż duża ich część reguluje

swoje długi po sprawie sądowej. Lord kanclerz zauważył przytem ironicznie, że „pewna liczba dłużników, którzy pozostawieni sami sobie nie potrafiliby nigdy wywiązać się ze swych długów, wychodzą jednak z więzienia dzięki temu, iż rozdzielony ich spłacały długi”.

Polemizując z opinią lorda-kanclerza „Manchester Guardian” twierdzi, iż ani jeden dłużnik nie wkroczył w progi więzienia, dopóki nie obszedł w poszukiwaniu pożyczki wszystkich swych krewnych, znających przyjaciół, dyskontów, lichwiarzy. „Nie rozumiemy doprawdy, pisze dziennik angielski, dlaczego kraj nasz o starej cywilizacji upiera się przy utrzymywaniu dzikiego zwyczaju, który został już dawno zniesiony w innych krajach, nie wyrządzając nikomu krzywdy. Oczywiście, który panuje jeszcze w naszym ustroju, kieruje swe ostrze przeciwko tym, którzy nie potrafili wydać pieniędzy na prawo i na lewo, i nie umieją urządzić przyzwoitego bankructwa. W wyniku istnienia dalszych przestarzałych ustaw dostają się do więzienia za długi ludzie raczej nieszczęśliwi niż nieuczciwi, ci drudzy bowiem umieją znakomicie chodzić około swoich niezbyt czystych interesów nie wchodząc w kolizję z kodeksem”.

(X) Czaszka człowieka pierwotnego. W Szkocji odkryto, jak donoszą z Londynu, czaszkę człowieka pierwotnego, która, zdaniem archeologów, jest znacznie starsza, niż słynna czaszka ludzka, znaleziona w swoim czasie w Neanderthal w Niemczech. Uczeni są zdania, że czaszka znaleziona obecnie w Szkocji, rozszerzy znacznie zakres wiadomości naszych o człowieku przedhistorycznym.

— Zajmujące cytanki. Serja III polskich autorów. 2 tomików po 4 miesięcznie w prenumeracji od października 1932 r. Kwartalnie zł. 5.— za 12 tomików wraz z przesyłką. Miesięcznie zł. 2.— za 4 tomiki wraz z przesyłką. Pojedynczo 50 gr. za tomik bez przesyłki.

Nr. 66. Maria Buyno-Arcotowa. W cudzych piórkach. Powiastka tryśka humorem, a składa się na nią mnóstwo zabawnych zdarzeń. Bo czyż nie wniknięcie splot niezwykłe śmiejących powiastka, gdy młody chłopak pełen życia i własciwej witalności swemu energii, będzie zmieszany i adawał swą bliźniaczą siostrę. Zewnętrznie podobieństwo między chłopcem i dziewczyną może zachodzić aż do złudzenia. lecz wewnętrznie chłopiec nie zdola się dostosować do chwiłowej przemiany i zawsze dziwnie i zabawnie wyglądać będzie w „Cudzych piórkach”.

Cudowne ubranie.

— Ubranie, które mam na sobie jest nadzwyczajne.

— Wygląda dość zwyczajnie.

— Wytłumacz mi tylko: wleciałaś z Australji, angielski kupcy sprawdzali ją do Szkodli, w Saksonji utkano materiał, w Berlinie skroili i uszyli ubranie krawiec, u którego je zamówiła.

— Nie widzę w tem wszystkim nic nadzwyczajnego.

— Nadzwyczajne w tem wszystkim jest to, że tyle ludzi może żyć z tej transakcji, wtedy gdy ja nie zapłaciłem jeszcze ani grosza za ubranie.

Zgadza się.

W sądzie toczy się rozprawa w sprawie rozwodowej. Sędzia pyta świadka:

— Czy pan był obecny podczas pierwszej kłótni małżeńskieji?

— Owszem panie sędzio, byłem družbą na ślubie.

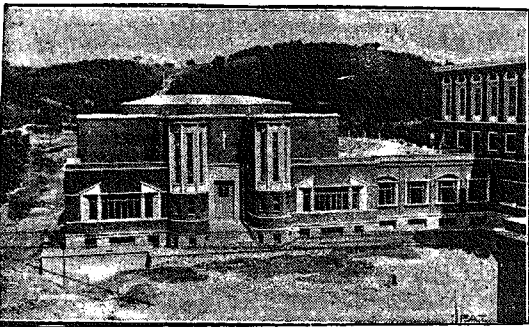
CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 14 STYCZNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 12'20 Komunikat meteor. 12'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15'35 Słuchowisko dla młodzieży. 16'00 Muzyka gramofonowa 16'40 Odczyt z Wilna. 17'00 Audycja dla chorujących z Lwowa. 17'30 Komunikaty rybackie. 17'40 Odczyt z Krakowa 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Wiadomości ogrodnicze. 19'30 Feljton. 19'45 Pras. dziennik radiowy. 20'00 Muzyka lekka. 20'55 Wiadomości sportowe. 21'00 Dodatek do pras. dz. radj. 21'05 D. c. muzyki lekkiej. 22'05 Koncert fortepianowy 22'40 Feljton. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 14 STYCZNIA.

Katowice — fala 498,7 m. moc 12 kw. 11'40—11'58 Transm. z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofon 13'15 Komunikat gospod. 13'20—16'00 Transm. z Warsz. 16'00 Muzyka gramofon. 16'40 Odczyt z Wilna. 17'00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'25 Intermezzo muzyczne. 17'40 Odczyt z Krakowa. 18'00 Muzyka lekka z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'20 Rozmaitości 19'30—23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Muzyka taneczna z płyt gramof.



Z wychowania Fizycznego we Włoszech. Faszyzm włoski przywiązuje wielką wagę do fizycznego wychowania młodzieży. Rząd faszystowski poświęcają na ten cel olbrzymie sumy, budując zakłady wychowawcze i stadiony sportowe i t. d. M. in. wybudowano w Rzymie olbrzymie, wspaniałe gmachy akademii Wychowania Fizycznego u stóp Monte Mario. Na zdjęciu naszym widzimy lewe skrzydło akademii.

Wszelkie prawa zastrzeżone. SKANDER (Stefania Kanakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ

— Czyż miała pojście, co wycierpiał? Jakie znośił katusze? Czy zdawała sobie sprawę, że i zatrącenie własnego honoru zrodziła zapamiętała, szaleńcza miłość, że mimo chęci zemsty w głębi duszy swiała mu nadzieja zdobycia jej? — a potem, jaką walkę przechodził, pragnąc o niej zapomnieć? — Niestety — nie zdołał wyrzucić z serca obrazu Marii, lub choćby przytłumić uczucia miłości. — Nie mogę pójść do niej, nie mogę — powtarzał, pełen gorzycy, a za chwilę począł szeptać słowa, które tak bardzo pragnął jej powiedzieć, splatając je w najpiękniejszy bukiet.

Wskutek tych uczuć, szarpających całą jego wewnętrzną istotę, doznał bólu fizycznego.

Podszedł chwiejnym krokiem ku fotelowi i osunął się nań, cały zbolęły, jak człowiek, na którego nagle spadł wielki odłam glazu. Wsparł się łokciami o płytę biurka i zakrył twarz dłońmi. Zapadał powoli w stan odretwienia, który jednak nie usuwał bólu, ani nie dawał zapomnienia.

Tymczasem zgłasło słońce i zapadł mrok, zasnuwając szarością pokój.

Godzina upływała za godziną, a major siedział nieruchomo.

Nagle, do uszu jego doszedł odgłos kroków. Ktoś wychodził, zamykając drzwi za sobą.

Został sam.

Przeraziła cisza i ciemność poczęła go denerwować. Zapalił światło. Jasny snop promieni padł na leżące przed nim paczki banknotów.

Spojrzał na nie, oczyma krwią nabiegłymi. Naglą pasją porwany, otworzywszy małą, boczną szu-

fladę, zaczął rękami, które drżały, jak w febrze, zgarniać pieniądze, wrzucając je w najdalszy kąt.

Opanował go dziwny niepokój. Samotność poczęła mu ciążyć. Zaprzęgnął uciec przed straszną ciżną, której głuchota brzemienna była słowami: podieć i nikczemnik...

Dochodziła dziesiąta, gdy zwiłkł się z fotelu, ubrał i zamknął mieszkanie, poszedł błędzić po ulicach.

Szedł wolno, z twarzą zastygłą, patrząc przed siebie. Błąkał się tak kilka godzin, nie mając odwagi wrócić do szarych ścian pokoju, gdzie z kątów wypęły stargane widma marzeń, by męczyć go torturą obłędu; gdzie cychała potępienięcza rozpacz, jak krwiożerczy gad, by mu rozdzierał mózg na strzępy i sycić się jego beznamiętnym bólem.

Już dniało, gdy zdażał z powrotem, ciężkim, sennym krokiem, zgięty w pałak, niby człowiek, niosący wielki ciężar na plecach. Zmęczone ciało domagało się gwałtownie odpoczynku, więc przywlokł się do mieszkania, nie rozbiierając się nawet, padł na łóżko i zasnął kamiennym snem.

ROZDZIAŁ II.

Ryszard pożegnawszy kapitała Słofskiego podążył szybko do domu, aby przedewszystkiem opowiedzieć matce, jak została zafatwiona sprzedaż wili, łącznie z wydobyciem kartki od Norskiego. Wiedział bowiem, że staruszka trawi godziny w niepokoju oczekiwania.

Teraz, gdy odzyskał nieco spokoju, zaczął się zastanawiać nad niespodziewanym, szczęśliwym obrotem sprawy.

— Co za dziwny zbieg okoliczności, by trafić na tak idealnego kupca, który niema wcale zamiaru mieszkać w Warszawie! — W chwili podpisania kontraktu był tak podniecony, że czytał płytę przez dziesiąte i nie zwrócił uwagi na nawiszek kupującego. Zresztą, co go to obchodzi? Niechby i sam dja-

bel kupił. Dobrze, że się wszystko skończyło. W dodatku złożyło się tak szczęśliwie, że nadał może pozostać w wili. Wprawdzie opuszczenie jej byłoby najmniejszym złem w całym tem nieszczęściu, jednakże uniknięcie koniecznej przeprowadzki sprawiło mu na razie niemalą ulgę.

Gdy stanął przed domem dochodziła szósta. Otworzył drzwi kluczem, który stale nosił przy sobie i wszedł lekkim krokiem do mieszkania.

Znalazłszy się w gabinecie, wydobyl czempredzej pismo, odebrał od Norskiego i począł raz jeszcze czytać uważnie. Chciał się przekonać, czy to ten sam papier, który niegdys Norski mu pokazywał. — Tak, to była ta sama umowa. Treść jej okryła jego policzki wstydem. To też zmiał kartkę z pasją, zaświecił zapalniczkę i przytknął do niej nienawistny świstek, patrząc, jak tenże czerniał i skręcał się powoli.

Za chwilę została tylko garstka popiołu.

Spojrzał raz jeszcze na strzępki, jakby chciał się upewnić, że już naprawdę skończyła się jego udręka. Zgarnął je, wrzucił do kosza i wyszedł z pokoju.

Podążył do matki, która z niecierpliwością oczekiwała powrotu syna. Na wiadomość, że kartka została odebrana, zniekana twarz staruszki zajaśniała radością, a z pierśi wydobyl się westchnienie ulgi.

— Masz ją przy sobie? — zapytała, — chciała-bym zobaczyć ją na własne oczy.

Ryszard potrząsnął przecząco głową.

— Nie mam, już spałem — odrzekł.

Staruszka spojrzała na niego badawczo.

— A może on chce ją tylko uspokoić? — przemknęło jej przez głowę. Ale widząc, że twarz młodego człowieka chłnęła spojczak i zadowoleniem, powiedziała:

— To dobrze.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim” najpoczytniejszym nieścawym organie odcy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prumerary i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowinjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegaia opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-iej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść sama nie została wyrażona. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmujemy ile odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdito na maszynie rotacyjnej w własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.